

SUKCES [1]: Spokój mediacji [2]

Kurier z 20.01.2004 [3]

KNOW-HOW

Celem mediatora jest zapewnienie najlepszych warunków do porozumienia

Nie sztuka mieć w jednej godzinie 60 nierealnych pomysłów – sztuka w 60 godzinach urealnić jeden.

Zwracając ponownie Państwa uwagę na zalety i praktykę mediacji, w tym odcinku postaram się przybliżyć kwestie techniczne. Gdzie i jak powinny przebiegać mediacje?

Z pewnością przyjemnie byłoby spotkać się z przystojnym mediatorem na kawie. Głównym celem nie jest jednak uczynienie ich przebiegu możliwie najprzyjemniejszym. Celem mediatora jest natomiast zapewnienie zwaśnionym najlepszych warunków do efektywnej komunikacji opartej na otwartości. Czy możemy osiągnąć ten cel w kawiarni? Myślę, że każdy z Państwa może sam odpowiedzieć na to pytanie.

Miejsce prowadzenia mediacji powinno mieć charakter neutralny. Nie może źle kojarzyć się żadnej ze stron, co czasami ma miejsce podczas prób prowadzenia mediacji w budynkach szkolnych. Konieczna jest możliwość zapewnienia osobom przychodzącym na mediacje poczucia bezpieczeństwa, a nie jest to możliwe w miejscach codziennych spotkań, zazwyczaj hałaśliwych i pełnych zgiełku. Najodpowiedniejszym miejscem wydaje się specjalnie do tego celu przygotowany ośrodek mediacji.

Wiemy już, że mediacje często kończą się podpisaniem wspomnianej ugody. Przyjrzyjmy się kolejnym krokom, jakie musimy zrobić, zanim to się stanie. Współpracę z mediatorem zaczynamy od spotkania informacyjnego, w czasie którego przedstawione są reguły mediacji i zasady sprawnego porozumiewania się. Na przyjęcie każdej z nich musimy wyrazić zgodę, możemy też zaproponować swoje warunki prowadzenia rozmów. Następnym razem przedstawiamy mediatorowi swój problem, on dopytuje o szczegóły, aby uzyskać jak najlepszy obraz sprawy. Podczas dwóch pierwszych wizyt u mediatora każdy ze skłóconych spotyka się z nim osobno. Później zazwyczaj już obie strony spotykają się z mediatorem jednocześnie, pod warunkiem, że wcześniej wyraziły na to zgodę. Mediator – doprecyzowując i spotykając się ze stronami sporu na osobności – stara się doprowadzić do wzajemnego zrozumienia przeszłych zachowań, znalezienia rzeczy nas łączących i rozpoczęcia wyszukiwania przez nas rozwiązania biorącego pod uwagę potrzeby wszystkich zaangażowanych w konflikt. Zazwyczaj przed podpisaniem ugody mamy prawo zrezygnować z udziału w mediacjach bez podawania przyczyn naszej decyzji.

W Lublinie mediacje prowadzi m.in. Ośrodek Mediacji i Negocjacji znajdujący się przy ulicy Poniatowskiego 1. Jego pracownicy posiadają certyfikaty doradców ds. rozwiązywania konfliktów i efektywnie współpracują z lubelskim Sądem Okręgowym pomagając w szybkim dojściu do porozumienia w sprawach karnych i cywilnych. Zajmują się również prowadzeniem mediacji rodzinnych. Jestem pewien, że mediatorzy chętnie odpowiedzą na wszystkie Państwa pytania, na które ja nie byłem w stanie udzielić informacji w tych dwóch, krótkich artykułach.

Kończąc serię o mediacjach raz jeszcze pozwolę sobie zachęcić wszystkich Państwa do zainteresowania nimi jako alternatywną metodą rozwiązywania konfliktów. Metoda ta jest konstruktywna. Nie ma nic wspólnego z walką. Życzę powodzenia.

Kuba Jurkowski